

Ministerstwo Spraw Wojskowych
NACZELNE DOWÓDZTWO W.P.
(SZTAB GENERALNY)

Oddział II Informacyjny

Nr. 12452 /II. /Inf./II.D.3.

Rm

Pocztą pol. 53 29 1921 r.

862575
TAJNE

DO

GENERALNEJ ADJUTANTURY
NACZELNEGO WODZA.

W załączeniu przesyłam do wiadomości odpis
raportu Attaché Wojskowego P.P.w Rzymie z 10/IV.
1922 r.No.1110.,charakteryzujący stosunek Włoch
do Polski i Państw Bałtyckich.

1 załącznik.

Szef Oddziału II.Szt.Gen.

Ppulk.p.d.Szt.Gen.

Otrzymują
Gen.Adjut.Nacz.Wodza
Gabinet Ministra
Szef Sztabu Gen.
Attaché w Paryżu
Rydz
Rewlu
Helsingforsie

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Rzym, dnia 10 kwietnia 1920 r.

TAJNIE

DO

ODDZIAŁU II. SZTABI GENERALNEGO

Warszawa.

Export na podstawie pierwszych rozmów z Szefem Sztabu, Ministrem Wojny i Podsekretarzem stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Sprawa naszej
polityki wojskowej z państwami Bałtyckimi.

Zapytywano mnie o naszą politykę z państwami Bałtyckimi bardzo szczegółowo. Przedstawiłem ją w myśl instrukcji Szefa Sztabu, zapewniając, że żadne konwencje wojskowe nie zostały zawarte. W Ministerstwie Wojny powiedziano mi na to, że według ich zdania powinniśmy dążyć do tego, by zapewnić sobie w razie ataku ze strony bolszewików obronę skrzydła i że szczególnie armja fińska jest dobrze zorganizowana i można na nią liczyć. Dalej, że Rosja zawsze będzie ciężyć do Bałtyku, na co ja dodałem, że także i do Adriatyku i to moje powiedzenie uzyskało radośną aprobatę. Proszono mnie, bym im dawał szczegóły o armji państw Bałtyckich i ich tendencjach politycznych. Dalej powiedziano, że należy nam się o to starać usilnie, by Litwę włączyć w związek państw Bałtyckich i że nie powinniśmy czekać aż Francja znajdzie się z Litwą, ale posłać tam naszą wojskową, jak tylko nasz spór będzie uregulowany.

Sąd o polityce naszej z Litwą wypowiedziany był nie przez Szefa Sztabu ani przez Ministra Wojny, ale w dyskusji przez jednego z wyższych wojskowych; nie przywiązuję więc do tego zbyt wielkiej wagi.

Sprawa naszej polityki pokojowej i demobilizacji, oraz zbrojenia się Sowieców.

W myśl instrukcji otrzymanych od Ministra Skirmunta bardzo wyraźnie zaznaczyłem charakter pokojowy naszej polityki wojskowej./Pokojowa dyslokacja naszej armji i przeprowadzona ^{de} mobilizację naszych rezerw/.

Co do tego punktu - zauważyłem, że nie wywołuje to w sferach wojskowych szczególnie, entuzjazmu. Przeciwnie, pytali się z niepokojem, czy jesteśmy pewni, że Sowiety nas nie zaatakują, czy to jest roztropnie z naszej strony demobilizować armję, mając taki front od Sowieców.

Zastępca Szefa Sztabu przyprowadził mnie najpierw do mapy nowej granicy włoskiej i pokazał mi, jaką oni mają teraz granicę strategiczną, że tylko trzy ważne przejścia mają do obrony, a następnie porównywał ją z naszą granicą od Rosji i mówił, że on by zupełnie nie wiedział, co robić, gdyby miał takie zadanie do spełnienia, jak nasz Sztab. Musicie się liczyć z tem, mówił, że bolszewicy to jest element niepewny, mimo, że przyjechali do Genui, musicie być w ciągłym pogotowiu.

Nie znając zupełnie gruntu i stopnia szczerości różnych wynurzeń, zachowałem się z największą rezerwą szczególnie co do Niemiec i kwestji zbrojenia się Prus Wschodnich, o co mnie też pytali, oraz naszych przypuszczeń, co do równoczesnego ataku ze strony Niemiec.

Jedno tylko wrażenie wyniosłem, gdy mi mówiono: "Francja chce, żebyście koncentrowali wasze wysiłki do wojny z Niemcami, gdy waszą główną troską powinna być Rosja"- że chodzi im o to, by nasze siły przeciw Rosji obrócić.

Mówiąc o pokojowej polityce, powiedzieli, że oni także są pod presją opinji, która chce do minimum ogra-

nieżyć wydatki na wojsko, ale, że sądzą, iż potrafią się przeciwko temu obronić. Co do rozbrowienia, to wyrazili się, że rozbrowienie trzeba zawsze zaczynać od sąsiadów, że myśmy powinni żądać rozbrowienia bolszewików, a oni Jugosławian.

Treść tych rozmów notuję dla informacji Sztabu Generalnego, zaznaczając, że przy pierwszym nawiązaniu kontaktu nie mogłem wyczerpująco poruszyć wielu spraw i wyrobić sobie sądu o nastrojach, jakie tu panują.

Dodaję, że Szef Sztabu generał VACCARY polecił przesłać od siebie Marszałkowi Piłsudskiemu wyrazy podziwu i czci, a generałowi Sikorskiemu koleżeńskie pozdrowienie, mówiąc, że tyle o nim wie od generała ROMEI, że zdaje mu się, że już go zna doskonale. Prosił także, by generałowi Sikorskiemu podziękować za szczególne względy, jakie okazuje Generałowi Romei i za zaufanie, jakim go obdarza.

Attaché Wojskowy
/Mjr. L. Morstin/.

Za zgodność odpisu:

